

Sygn. akt II K 179/16

Ds 170/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący:	SSR Zbigniew Małysa
Protokolant:	stażysta Ewelina Kołodziej

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzesku: A. P.

po rozpoznaniu dniach 19.05.2016r.,28.06. 2016 r. w B.

sprawy:

J. J. (1)

c. Z. i J.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to , że :

W dniu 12 sierpnia 2015 r. w B. woj. (...) uderzając pokrzywdzonego J. J. (2) kilkakrotnie pięścią w twarz oraz zadając jedno uderzenie łopatą w lewy bark, spowodowała u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy i barku lewego z następowym bólem żuchwy, ucha lewego i barku lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

I. Uznaje oskarżoną J. J. (1) za winną popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 kk i za ten czyn na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda

II. Na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 190 (sto dziewięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 179/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżeństwo oskarżonej J. J. (1) i pokrzywdzonego J. J. (2) zostało rozwiązane przez rozwód w 2012 r. Po rozwodzie byli małżonkowie zamieszkali na wspólnej posesji lecz w osobnych budynkach. Pokrzywdzony obecnie mieszka w

nowobudowanym domu, natomiast jego była małżonka w swoim domu rodzinnym, gdzie J. J. (2) ma warsztat samochodowy. Strony nie dokonały podziału majątku. Od dłuższego czasu pozostają w konflikcie.

(d. część. wyj. osk. k. 50-51, zezn. J. J. k. 63-64, zezn. M. J.-F. k. 51-52)

Na początku miesiąca sierpnia 2015 r. oskarżona zakręciła wodę w całym budynku, w którym mieszka, również w garażu użytkowanym przez jej byłego męża. Ponieważ pokrzywdzony nie miał w warsztacie wody, a potrzebował skorzystać z karchera, postanowił odciąć od kranu węża nie informując o tym pokrzywdzonej. Węża zabrał ze sobą, pozostawiając odkręcony kran, w którym odcięty był przez pokrzywdzoną dopływ wody.

(d. część. wyj. osk. k. 50-51, zezn. J. J. k. 63-64)

Kiedy w dniu 12 sierpnia 2015 r. oskarżona odkręciła wodę w całym budynku ponieważ chciała umyć naczynia usłyszała szum wody. Po wejściu do garażu zobaczyła odciętego węża. Woda z odkręconego kranu zalala garaż. Oskarżona niezwłocznie zadzwoniła po swojego byłego męża.

(d. część. wyj. osk. k. 50-51)

Kiedy pokrzywdzony przyszedł został zaatakowany przez swoją byłą żonę. J. J. (1) uderzyła go kilkukrotnie pięścią w twarz. Następnie oskarżona wzięła do rąk łopatę i raz uderzyła nią pokrzywdzonego w lewy bark. Pokrzywdzony poinformował o przedmiotowym zdarzeniu policję. Na miejsce przyjechał patrol policji.

(d. część. wyj. osk. k. 50-51, zezn. J. J. k. 63-64)

W związku z powstałymi obrażeniami ciała tego samego dnia pokrzywdzony udał się do szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B..

(d. dokumentacją medyczną k. 3-5, 12)

W rozmowie telefonicznej ze swoją córką M. J. (2) oskarżona przyznała się do uderzenia byłego męża łopatą.

(d. zezn. M. J.-F. k. 51-52)

W wyniku powyższego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i barku lewego z następowym bólem żuchwy, ucha lewego i barku lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Biegły sądowy P. B. (1) w swojej opinii wskazał, że przedmiotowe obrażenia powstały na skutek uderzenia narzędziem (lub narzędziami) twardym, tępym, względnie tępokrawędzistym bądź w wyniku uderzenia o powierzchnię twardą i mogły powstać w wyniku uderzenia pięściami i łopatą.

(d. opinia sądowa k. 28)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona została poddana badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. Jak wynika z opinii biegłych brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu. Nie znajdują zastosowania warunki z art. 31 § 1 lub § 2 kk.

(d. opinia sądowo – psychiatryczna k. 72)

Oskarżona J. J. (1) ma 60 lat. Ma wykształcenie średnie. Z zawodu jest technikiem ekonomistą. Jest po rozwodzie. Ma dwoje dorosłych dzieci. Jest bezrobotna. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Otrzymuje świadczenie alimentacyjne w kwocie 600 złotych. Jest właścicielką działek o łącznej pow. 25 arów. Nie była dotychczas karana.

(d. oświadczenie oskarżonej k. 50, dane o karalności k. 62, informacja o dochodach k. 70, 76)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonej J. J., zeznania pokrzywdzonego J. J. i ich córki M. J. - F. oraz interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów jak również zebrane w sprawie dokumenty, w tym przede wszystkim dokumentację medyczną i opinie biegłych sądowych.

Oskarżona zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznała się do stawianego jej zarzutu zaprzeczając jakoby w dniu zdarzenia miała stosować wobec swojego byłego męża przemoc fizyczną. Wskazała, że opisane obrażenia ciała mogły powstać u pokrzywdzonego w wyniku upadku, albowiem ten nadużywa alkoholu. Mógł on również zostać pobity. Oskarżona zaprzeczyła również jakoby miała w rozmowie z córką przyznać się do pobicia byłego męża. Wskazała, iż córka jest pod wpływem swojego ojca, ma z nim dobre relacje. Pokrzywdzony wspiera ją także finansowo. W związku z niniejszą sprawą pozostają skłócone.

Wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim ta nie przyznaje się do winy jak również zaprzecza aby w rozmowie córką miała się przyznać do pobicia swojego byłego męża ocenione w kontekście zeznań pokrzywdzonego J. J. (2) oraz ich córki M. F., które to znajdują potwierdzenie w ujawnionej dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, nie zasługują na wiarę i należy je uznać jedynie za wyraz dążenia do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej odnośnie istniejącego konfliktu oraz ogólnych okoliczności zdarzenia, w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego i ich córki.

Sąd nie zakwestionował zeznań pokrzywdzonego J. J. (2), albowiem są spójne, logiczne i konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Pomimo, iż strony pozostają w konflikcie i pokrzywdzony niewątpliwie jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem sprawy dla siebie, to w ocenie Sądu jego zeznania zasługują na wiarę. Świadek nie próbował wymyślać faktów i szczegółowo opisał przebieg niniejszego zdarzenia, a przede wszystkim w jaki sposób został pobity przez swoją byłą małżonkę. Przedstawił również swoje relacje z oskarżoną. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w wiarygodnych dowodach w postaci dokumentacji medycznej, a także opinii sądowo – lekarskiej. Sąd miał także na uwadze, że pokrzywdzony J. J. jeszcze tego samego dnia udał się do szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B., a biegły medycyny sądowej P. B. nie miał żadnych wątpliwości, że ujawnione obrażenia ciała mogły powstać w opisanych przez niego okolicznościach. W ocenie Sądu obrażenia na ciele pokrzywdzonego odnotowane w dokumentacji medycznej w pełni potwierdzają wersję pokrzywdzonego w zakresie okoliczności i mechanizmu ich powstania.

Sąd nie odmówił przymiotu szczerości również zeznaniom M. F., która, co prawda nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia jednak tego samego dnia przeprowadziła rozmowę telefoniczną z oskarżoną, która szczegółowo opisała jej przebieg przyznając się jednocześnie do uderzenia pokrzywdzonego łopatą. Dzień po zdarzeniu rozmawiała również z samym pokrzywdzonym, który szczegółowo opisał jej w jaki sposób został pobity przez oskarżoną. Oceniając zeznania tego świadka Sąd zachował daleko idącą ostrożność, albowiem sama M. F. nie ukrywała, że ma lepsze relacje z ojcem, a pomiędzy nią, a jej matką istnieje konflikt związany z niniejszym postępowaniem i treścią jej zeznań. Świadek starała się w sposób szczegółowy zrelacjonować swoją rozmowę zarówno z matką jak i ojcem. Jej zeznania pokrywają się z wersją przedstawioną przez pokrzywdzonego, są spójne i logiczne, a także konsekwentne. Nie próbowała wymyślać faktów, a jej zeznania są szczerze i spontaniczne. Starła się w sposób obiektywny opisać istniejący pomiędzy rodzicami konflikt, o czym świadczą m.in. jej słowa, iż rodzice wzajemnie robią sobie na złość (d. zezn. k .26).

Tak samo należy ocenić zeznania M. P. jednak nie wniosły one nic istotnego do sprawy. Nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia. O jego przebiegu posiada znikome informacje, które nabyła od pokrzywdzonego.

Nie budzą wątpliwości Sądu zeznania funkcjonariuszy policji S. G. i N. M., które mają potwierdzenie w notatkach urzędowych. Pokrzywdzony skarżył się im, że został uderzony przez swoją byłą małżonkę łopatą, z kolei oskarżona zaprzeczała aby miała go pobić. S. G. zeznał, że widział u pokrzywdzonego zaczerwienienie, z kolei druga z interweniujących N. M. nie posiadała żadnych informacji w przedmiocie obrażeń ciała u stron konfliktu. Policjanci zrelacjonowali jedynie spostrzeżenia nabyte w czasie swoich czynności zawodowych. Nie są związani z żadną ze stron konfliktu, ich zeznania cechuje obiektywizm.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, zgromadzone w sprawie. Zostały one sporządzone przez powołane organy w zakresie ich kompetencji. Ich wiarygodność nie budzi wątpliwości. Swoje ustalenia Sąd oparł również na opiniach biegłych sądowych, które są wyczerpujące i jednoznaczne. Wykonały je osoby o odpowiednim przygotowaniu, następnie opinie te zostały odpowiednio uzasadnione. Nie budzą wątpliwości również ujawnione nagrania.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 157 § 2 kk kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Mając na uwadze wyniki przewodu sądowego i powyższą analizę dowodów wina oskarżonej J. J. (1) nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd uznał, że oskarżona w dniu 12 sierpnia 2015 r. w B. woj. (...) uderzając pokrzywdzonego J. J. (2) kilkukrotnie pięścią w twarz oraz zadając jedno uderzenie łopata w lewy bark, spowodowała u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy i barku lewego z następowym bólem żuchwy, ucha lewego i barku lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, tym samym wypełniając znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk.

Wynika to przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego, którym Sąd w całości dał wiarę. Jego relacje w powiązaniu z zeznaniami M. F. oraz zaświadczeniami lekarskimi, opiniami biegłych lekarzy sądowych, tworzą całościowy obraz nagannego zachowania oskarżonej, który znalazł obraz w ustaleniach dokonanych przez Sąd. Obrażenia na ciele pokrzywdzonego odnotowane w dokumentacji medycznej w pełni potwierdzają wersję pokrzywdzonego w zakresie okoliczności i mechanizmu ich powstania.

W ocenie Sądu oskarżona działała umyślnie. Uderzając swojego byłego męża łopata co najmniej godziła się na to, że spowoduje u niego uszczerbek, naruszający czynności narządów ciała lub powodującego rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni. Zachowanie pokrzywdzonego poprzedzające niniejsze zdarzenie niewątpliwie nie zasługuje na aprobatę, jednak nie uprawniało oskarżonej do pobicia swojego byłego męża.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej w ocenie Sądu nie był bardzo duży. Sąd uwzględnił przy tym, że do zdarzenia doszło w ramach konfliktu rodzinnego. Okoliczności świadczą o tym, że pokrzywdzony w jakiejś mierze sprowokował incydent odcinając węża od kranu i nie informując byłej żony o tym fakcie. Musiał zdawać sobie sprawę, że ten fakt może spowodować zalanie garażu po włączeniu wody przez pokrzywdzoną. Oczywiście ten fakt nie zdejmuje odpowiedzialności z oskarżonej, która nie działała w ramach dozwolonego kontratypu ale wskazuje na to, że pokrzywdzona została wyprowadzona przez męża z równowagi. Sąd uwzględnił także charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego oraz fakt, iż niniejsze zdarzenie miało charakter incydentalny. Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonej. W świetle długotrwałego i ostrego konfliktu rodzinnego pomiędzy stronami, które zamieszkują na jednej posesji, Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego umorzenia postępowania gdyż w przyszłości można liczyć się z kontynuacją tego konfliktu i nie ma gwarancji, iż podobne zdarzenia się nie powtórzą.

Wobec powyższego Sąd wymierzył oskarżonej karę w wysokości 40 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda przyjmując, że jest ona adekwatna do jej sytuacji osobistej i majątkowej oraz wystarczająca dla realizacji sprawiedliwościowej i prewencyjnej funkcji reakcji karnej.

Na mocy powołanego przepisu zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 190 złotych, które, co należy zaznaczyć, nie są wysokie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.